

KŁOKOCZKA POŁUDNIOWA – ŚWIĘTY I MAGICZNY KRZEW

łacińskie *Staphylea pinnata*, słowackie *klokoč pérovitý* czy ukraińskie *klokička perestolysta* odnoszą się do tego samego gatunku - **kłokoczki południowej**. Jest to niewielkie drzewo lub krzew dorastający do kilku metrów. Kwiaty kwitnące w maju są zapylane przez pszczoły i trzmiele. Owoce w postaci torebek pojawiają się po przekwitnięciu. Od sierpnia do października wybarwiają się z koloru zielonego na żółto-brązowy. Kłokoczka może rozmnażać się generatywnie przez opadające nasiona, a także wegetatywnie poprzez pokładające się i ukorzeniające pędy. Ze względu na cenne walory przyrodnicze i kulturowe warto bliżej przyjrzeć się temu „świętemu i magicznemu krzewowi” (nazwa związana z obrzędami religijnymi).

W szkółce leśnej w leśnictwie **Orelec** można kupić sadzonki kłokoczki południowej w cenie **3,24 zł brutto /szt.**

Szczegółowych informacji w tym zakresie udziela leśniczy leśnictwa Orelec:

Łukasz Dziuban

tel. 600-855-257

(13) 461 80 16



Zdjęcie 1. Sadzonka kłokoczki (fot. M. Plaza)

Więcej informacji na temat kłokoczki południowej można znaleźć w poniższej publikacji.



Z greckiego nazwę rodzajową tego gatunku tłumaczy się, jako winne grono. Określenie to nawiązuje do białych kwiatostanów w postaci grona. Polska nazwa wywodzi się z języka prasłowiańskiego (klekotać, gruchotać). Ma prawdopodobnie związek z dźwiękiem wydawanym podczas obijania o siebie nasion zawartych w torebkach. Nazwy ludowe to np. kokoczka, kokocka, krokosz czy krzew konwaliowy.



Zdjęcie 2. Pokrój kłokoczki (fot. M. Skowroński)

SYMBOL WSPÓŁPRACY

„Kłokoczka od najdawniejszych czasów przykuwała uwagę człowieka (...). Tyle w niej dawności tajemnej, co przyszłości z jej dekoracyjnym i użytecznym wykorzystaniem”. Takimi słowami rozpoczyna się publikacja powstała w ramach projektu „Kłokoczka południowa roślinnym symbolem współpracy polskich i słowackich regionów nadgranicznych”. Jednym z głównych pomysłodawców projektu był ówczesny nadleśniczy Roman Jurek – znawca i pasjonat kłokoczki. Należy dodać, że na Słowacji gatunek ten nie jest rośliną chronioną. Inicjatorem projektu w 2010 roku było Nadleśnictwo Ustrzyki Dolne. To właśnie podkarpackim leśnikom ten gatunek jest najbliższy. Dlatego też właśnie oni zabiegają o zwrócenie uwagi na kłokoczkę.

Celem bezpośrednim projektu było zawarcie współpracy trans granicznej pomiędzy Nadleśnictwem Ustrzyki Dolne a słowackimi leśnikami i wymiana doświadczeń zawodowych. Poza tym zwrócono uwagę na cele kulturowe (ocalenie od zapomnienia obrzędów i zwyczajów związanych z kłokoczką), edukacyjne (konferencje naukowe, foldery informacyjne itp.) i integracyjne (uczynienie z kłokoczki symbolu współpracy regionów nadgranicznych Polski i Słowacji). Zadaniem projektu było także wspieranie rozwoju gospodarczego regionu oraz promowanie potencjału przyrodniczego i kulturowego. Po zakończeniu projektu Nadleśnictwo Ustrzyki Dolne zajmuje się nadal propagowaniem tego krzewu m.in. produkuje sadzonki, które można nabyć w szkółce leśnej w leśnictwie Orelec.



Rysunek 1. Logo projektu



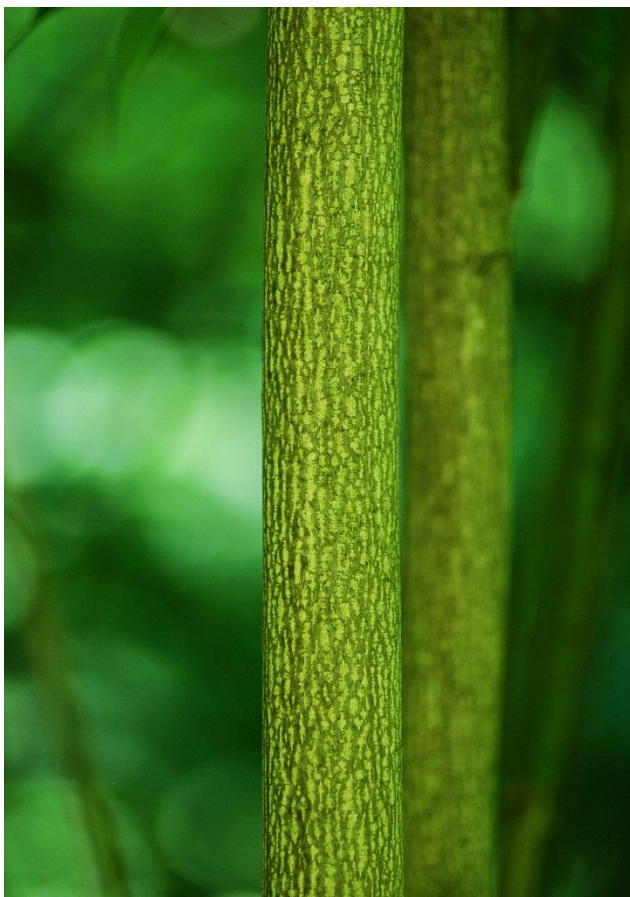
Zdjęcie 3. Kwiaty kłokoczki kwitną w maju. Są zapylane przez pszczoły i trzmiele (fot. M. Plaza)



Zdjęcie 4. Owoce w postaci torebek pojawiają się po przekwitnięciu. Od sierpnia do października wybarwiają się z koloru zielonego na żółto-brązowy (fot. M. Plaza)



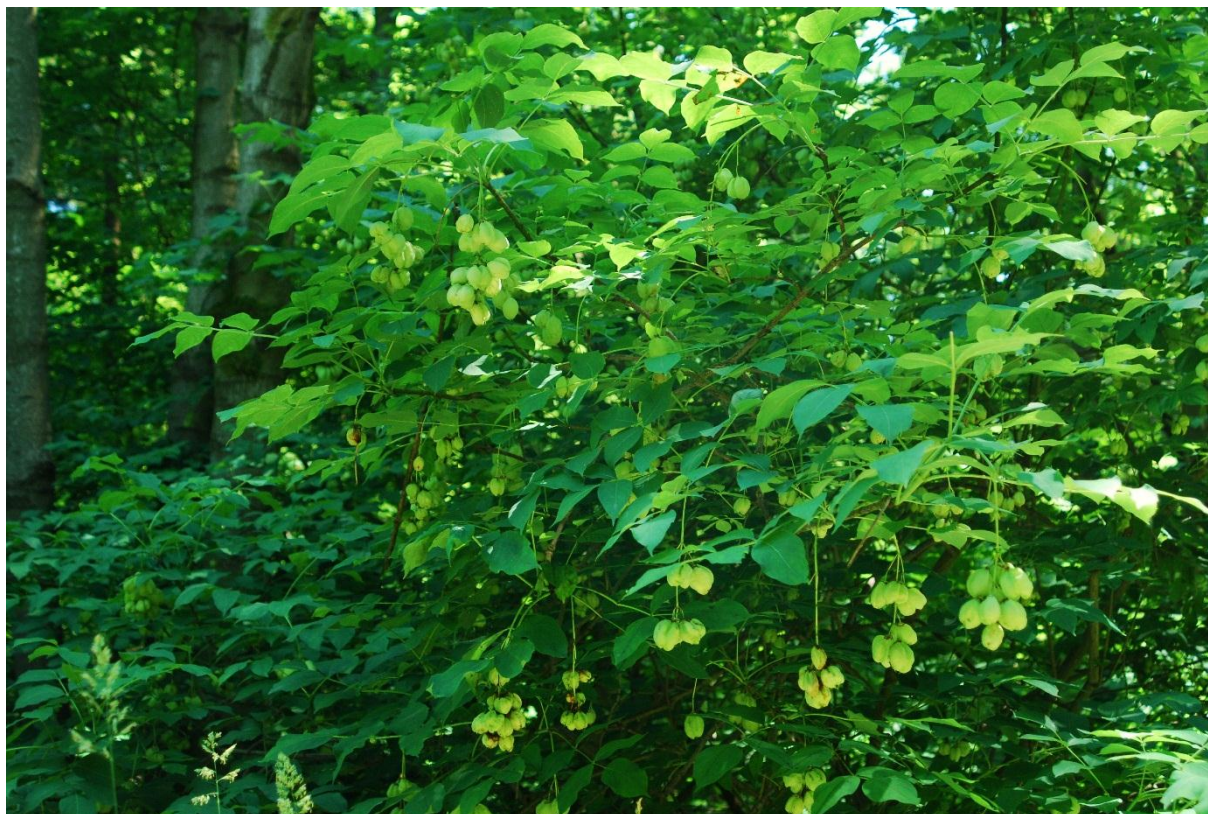
Zdjęcie 5. Torebki i nasiona kłokoczki (fot. M. Skowroński)



Zdjęcie 6. Kora kłokoczki (fot. M. Plaza)

ZAGŁĘBIE WYSTĘPOWANIA

Występuje przede wszystkim w środkowej i południowej Europie. Bardzo często spotykana jest w rejonie Morza Czarnego i Kaukazu (kłokoczka kaukaska). Ten interesujący gatunek będący w Polsce pod ścisłą ochroną gatunkową należy do południowych elementów naszej flory. Przez Polskę przebiega północno–zachodnia granica zasięgu kłokoczki. Główne ośrodki występowania to niższe partie Karpat, m.in. Beskid Niski, Pogórze Ciężkowickie, Strzyżowskie i Dynowskie, a także Roztocze, Nizina Sandomierska, Jura Krakowsko-Częstochowska (m.in. teren Nadleśnictwa Złoty Potok) i Pogórze Sudeckie. Kłokoczka będąca gatunkiem ciepłolubnym preferuje miejsca słoneczne m.in. prześwietlone lasy i zarośla. Dogodne warunki do rozwoju znajduje przede wszystkim na świeżych glebach brunatnych i rędzinach zasobnych w wapń. Rośnie w lasach liściastych, głównie w buczynach i grądach.



Zdjęcie 7. Kłokoczka południowa w rezerwacie „Kamera”, nadleśnictwo Dębica (fot. M. Plaza)

Lokalnie *Staphylea pinnata* ma populacje liczące kilkadziesiąt, a nawet kilkaset osobników. Do takich miejsc, gdzie leśnicy chronią duże skupiska kłokoczki należy niewątpliwie obszar Podkarpacia. Przykładami mogą być rezerваты przyrody takie jak: „Leoncina” (nadleśnictwo Krasiczyn), „Husówka” (nadleśnictwo Kańczuga), „Kamera” (nadleśnictwo Dębica) czy „Tysiąclecie na Cergowej Górze” (nadleśnictwo Dukla). Nie tylko tam, ale także w innych podkarpackich lasach jest spotykana kłokoczka. Miejsca takie są znane gospodarującym w terenie leśnikom. Dawniej takich ostoi było z pewnością znacznie więcej. Jedną z przyczyn zaniku kłokoczki było bardzo powszechne wykorzystywanie jej nasion, kwiatów i drewna przez lokalną ludność. Ze względu na dekoracyjne kwiaty, a także dla celów związanych z obrzędami ludowymi młode sadzonki były wykopywane i przesadzane do przydomowych ogródków. Na pojedyncze egzemplarze kłokoczki, rosnące wokół wiejskich zabudowań możemy natrafić m.in. w okolicach Leska (Nowosiółki, Hoczew), Sanoka (Pakoszkówka, Bykowce), Brzozowa (Humniska, Podlesie) i w wielu innych miejscach na Podkarpaciu.



Zdjęcie 8. Kwitnąca kłokoczka (maj) w Bykowcach koło Sanoka (fot. M. Plaza)



Zdjęcie 9. Krzew kłokoczki w okresie jesieni (fot. M. Plaza)

KŁOKOCZKA RÓŻAŃCOWA

Od wieków kłokoczka południowa była związana z tradycjami plemion i osadników. Ceniono ją, jako talizman. Miała zastosowanie w obrzędach ludowych, a także służyła za materiał do wyrobu różnych narzędzi. Celtowie sadzili kłokoczkę na grobowcach i kurhanach swych zmarłych. Przez to nazywano ją „drzewkiem śmierci”. Była wykorzystywana także do egzorcyzmów, gdyż wierzono, że ma mistyczną moc.

Owoce i nasiona były głównym elementem własnoręcznie robionych różańców, przez co często nazywano ją „kłokoczką paciorkową” albo „kłokoczką różańcową”. Z nasion wyłaczano także olej bogaty w tłuszcze i kwasy tłuszczowe, który służył do oświetlania domów i celów spożywczych. Warto wspomnieć o badaniach zleconych przez nadleśniczego Romana Jurka, które wykazały, że olej kłokoczkowy zawiera wielonienasycone kwasy tłuszczowe – kwas linolowy i linolenowy. Są one czynnikami antymiażdżycowymi m.in. obniżają poziom cholesterolu, stymulują syntezę białka a hamują syntezę tłuszczu w organizmie. Kiszzone pączki kłokoczki wykorzystywano w kuchni. Były namiastką kaparów - przypraw śródziemnomorskich z marynowanych pączków kwiatowych krzewu kaparowego. Lud huculski na Ukrainie wyrabiał z nasion naszyjniki i bransolety, które zdobiły ubogie kobiety. Owoce (torebki) z kłokoczącymi wewnątrz nasionami służyły za grzechotki dla dzieci.



Zdjęcie 10. Lufki wykonane z drewna kłokoczki (fot. M.Plaza)

Pędy wykorzystywano do robienia wiązanek na Oktawę Bożego Ciała i palm wielkanocnych m.in. w okolicach Krakowa, na Rzeszowszczyźnie. Kwiaty i pędy były także elementem bukietów do święcenia ziół w święto Matki Boskiej Zielnej. W niektórych regionach wykonywano z gałązek krzyżyki. W okresie wielkanocnym wbijano je na granicy święconych pól i wrotach zabudowań. Miały chronić przed klęskami żywiołowymi i nieszczęściami. Obyczaj przetrwał do dnia dzisiejszego w kilku wsiach na Opolszczyźnie, w Ryglicach koło Tarnowa i w okolicach Jarosławia. Krzyżyki umieszczano także nad drzwiami domów i nad wrotami obór, m.in. w okolicach Przeworska. Z twardego drewna wyrabiano narzędzia domowe, np. kije do ubijania masła, robiono lufki do palenia papierosów.



Zdjęcie 11. Różaniec wykonany z nasion kłokoczki (fot. M. Plaza)

OD NASIONA DO SIEWKI

Żeby móc pozyskiwać i wykorzystywać nasiona kłokoczki południowej, która jest w naszym kraju pod ścisłą ochroną, wymagane są odpowiednie dokumenty prawne. Nadleśnictwo Ustrzyki Dolne ma zgodę generalnego dyrektora ochrony środowiska na nabywanie od arboretum w Bolestraszcach nasion kłokoczki oraz sprzedaż sadzonek w kraju i za granicą. Także regionalny dyrektor ochrony środowiska w Rzeszowie pozwolił na zbiór nasion tego krzewu ze sztucznych stanowisk.

Nasiona kłokoczki znajdują się w pergaminowo-skórzastych torebkach (mieszkach). Późnym latem i jesienią przebarwiają się na kolor brunatny. Wtedy nasiona należy wyłuskać. W jednej torebce mieści się od jednego do siedmiu nasion. Zebrane jesienią i wyłuszczone z torebek są poddawane stratyfikacji. Do glinianych, nieemaliowanych pojemników (doniczek) wkłada się warstwami o grubości około 2 cm na przemian płukany piasek i nasiona kłokoczki. Doniczki, przykryte kawałkami dachówki lub glinianymi podstawkami (co chroni przed gryzoniami), zakopuje się pod okapem drzewostanu jodłowego, na głębokości 60–80 cm. W ten sposób są one przechowywane do wiosny. Potem nasiona są wysiewane do inspektów lub bezpośrednio do gruntu. – *Stosujemy pełny siew w ilości zbliżonej do norm stosowanych przy wysiewie buka, czyli 20–25 kg/ar.* Najczęściej w ciągu pierwszego roku nasiona kłokoczki przelegują w glebie, a dopiero w drugim roku zaczynają kiełkować – wyjaśnia leśniczy Łukasz Dziuban. Inspekty przykrywa się stroiszem jodłowym, żeby ochronić nasiona przed gryzoniami i ptakami. Ważne jest również właściwe podłoże bogate w wapń, który jest niezbędny do właściwego wzrostu i rozwoju kłokoczki. Po skielkowaniu i osiągnięciu odpowiednich rozmiarów sadzonki przesadza się do pojemników. W ciągu roku szkółka leśna w Orelcu produkuje 2–3 tys. sadzonek tego krzewu.



Zdjęcie 12. Siewka kłokoczki (fot. Ł. Dziuban)



Zdjęcie 13. Sadzonki kłokoczki w szkółce leśnej w Orelcu (fot. M. Plaza)

Opracował:
Marcin Plaza
Specjalista SL ds. użytkowania lasu